

REDAKCJA

Plac Katedralny № 4.

Adres Telegraficzny: WILNO — KURJER.

Skrzynka pocztowa № 96. — Telefon № 129.

Redaktor przyjmuje od 2 do 3 po południu.

WARUNKI PRENUMERATY

wraz z tygodnikiem „Życie Ilustrowane”:

Rocznice	Półrocz.	Kwartal.	Miesięcz.
8 —	4 —	2 —	70 —
10 —	5 —	2.50 —	84 —
14 —	7 —	4 —	1.50 —

Zmiana adresu 20 kop. — Za odnośnienie do domu 10 kop. miesięcznie.
Dla nieliteratów lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer” nie przyjmuje.
Rękopisów — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowuje.

Za dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rub. od tysiąca, oprócz opłaty pocztowej

Ogłoszenia „Kurjer” drukuje tylko w języku polskim.

Ogłoszenia przyjmują się tylko do godz. 12 w południe

REDAKTOR

WOJCIECH BARANOWSKI.

KIEROWNICZKA LITERACKA ELIZA ORZESZKOWA.

SEKRETARZ REDAKCJI

LUDEWIK ABRAMOWICZ.

Numer pojedynczy
5 kop.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. — Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

Numer pojedynczy
5 kop.

Prenumeratę i Ogłoszenia do „Kurjera Litewskiego” przyjmują:

W WILNIE: Księgarnia „Kurjer” Księgarnia „Kurjer” Księgarnia „Kurjer”	W MIŃSKU: Odział „Kur. Litow.” Magazynowa 4 m. 2. Księg. Makowskiego.	W KOWNIE: Księg. I. Ossowskiego, Zawadzkiego, I. Brzozowski, gdzie kinematograf.	W ROSIENIACH: Al. Ostrowski.	W BIAŁYMSTOKU: Księgarnia Kaufmana, Księg. M. Inarskiej.	W WITEBSKU: Księgarnia Czerwinkiej.	W SŁONIMIE: „Księgarnia Polska”.	W MOHYLEWIE: Księgarnia Syrynowej.	W PONIEWIĘŻU: Księgarnia Szochet.	W SZAWLACH: Księgarnia K. Sawicza.	W LIBAWIE: Dom Handlowy J. Jacuński.	W KIJOWIE: Księgarnia L. Idzikowskiego.
W SUWAŁKACH: Księgarnia Lewinowskiego.	W GRODZIE: Agentura Kromkowskiego.	W WARSZAWIE: Biura Ogłoszeń: L. i E. Metzl i C-o, Mar- szalska 180. G. Ungar, Wierzbowa 8. I. Aleje Jerozolimskie 78. Buchwelta, Mar- szalska 120. Międzynarodowe Biuro Ogłos- zeń, Wierzbowa 8.	W ŁODZI: Biura Ogłoszeń: Buch- welta, Piotrkow. 69. Promień, Piotrkow. 81.	W KRAKOWIE: I. Hoepas i Salomona, Sławkowska 2.	W LWOWIE: Biuro dzienników i in- seratów S. Sokolow- skiego, Pasaż Haus- mana 9.	W PARYŻU: Biuro ogłoszeń Raczkowskiego, Cité de Trévise N 14.	W MOSKWIE: Biuro ogłoszeń L. i E. Metzl i C-o, Miasne- kaja d. Sytowa.	W RYDZIE: Księgarnia Podreza.	W MITAWIE: Księgarnia Lepa.	W PETERSBURGU: Księgarnia Polska, Prosp. Włodzimierski 18 i Kantory Ogłoszeń: L. i E. Metzl i C-o, Mor- ska 11; A. T. Filipowa, kan. Ekaterynu- ski 49, m. 46.	

Oprócz tego prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie, kioski, biura dzienników, oraz zagraniczne urzędy pocztowe.

KALODONT
Niezbędny krem do zębów
Utrzymuje zęby białe, czyste i zdrowe.
Zadać wszędzie

Teatr „EDEN”
UL. WIELKA № 45.

Sala koncertowa
w ogrodzie Botanicznym
Dyr. I. A. Szumana
Telef. 304. 2a

Wspianiały koncert.
Gościnny występ polskiego humorysty
BRONOWSKIEGO.

CYRK W. Sobolewskiego
Dziś, w czwartek 16 kwietnia
Wspianiały koncert.
Gościnny występ polskiego humorysty
BRONOWSKIEGO.

Na posadę.
Dziś, w czwartek 16 kwietnia
Wspianiały koncert.
Gościnny występ polskiego humorysty
BRONOWSKIEGO.

Dzień historyczny w San-Stefano.
Nissan 1325—9 (22) kwietnia 1909.
Korespondencja własna („Kur. Litewskiego”).

Na posadę.
Dziś, w czwartek 16 kwietnia
Wspianiały koncert.
Gościnny występ polskiego humorysty
BRONOWSKIEGO.

Na posadę.
Dziś, w czwartek 16 kwietnia
Wspianiały koncert.
Gościnny występ polskiego humorysty
BRONOWSKIEGO.

Na posadę.
Dziś, w czwartek 16 kwietnia
Wspianiały koncert.
Gościnny występ polskiego humorysty
BRONOWSKIEGO.

Na posadę.
Dziś, w czwartek 16 kwietnia
Wspianiały koncert.
Gościnny występ polskiego humorysty
BRONOWSKIEGO.

Na posadę.
Dziś, w czwartek 16 kwietnia
Wspianiały koncert.
Gościnny występ polskiego humorysty
BRONOWSKIEGO.

Na posadę.
Dziś, w czwartek 16 kwietnia
Wspianiały koncert.
Gościnny występ polskiego humorysty
BRONOWSKIEGO.

Na posadę.
Dziś, w czwartek 16 kwietnia
Wspianiały koncert.
Gościnny występ polskiego humorysty
BRONOWSKIEGO.

KLISZE
ILUSTRACJE, PISMA, CENNIKI
KSIĄŻEK, ALBUMÓW
I INNYCH WYDAWNICTW.
E. E. NOWICKIEGO
KAZANSKA 46

Bardzo ciekawa seria obrazów.
Katastrofa na oceanie Atlantyckim i u-
ratowanie 750 ludzi dzięki telegrafowi bez drutu
Taras Buha. — Poszukiwacze złota
i inne sensacyjne nowości.

Wspianiały koncert.
Gościnny występ polskiego humorysty
BRONOWSKIEGO.

CYRK W. Sobolewskiego
Dziś, w czwartek 16 kwietnia
Wspianiały koncert.
Gościnny występ polskiego humorysty
BRONOWSKIEGO.

Na posadę.
Dziś, w czwartek 16 kwietnia
Wspianiały koncert.
Gościnny występ polskiego humorysty
BRONOWSKIEGO.

Na posadę.
Dziś, w czwartek 16 kwietnia
Wspianiały koncert.
Gościnny występ polskiego humorysty
BRONOWSKIEGO.

Na posadę.
Dziś, w czwartek 16 kwietnia
Wspianiały koncert.
Gościnny występ polskiego humorysty
BRONOWSKIEGO.

Na posadę.
Dziś, w czwartek 16 kwietnia
Wspianiały koncert.
Gościnny występ polskiego humorysty
BRONOWSKIEGO.

Na posadę.
Dziś, w czwartek 16 kwietnia
Wspianiały koncert.
Gościnny występ polskiego humorysty
BRONOWSKIEGO.

Na posadę.
Dziś, w czwartek 16 kwietnia
Wspianiały koncert.
Gościnny występ polskiego humorysty
BRONOWSKIEGO.

Na posadę.
Dziś, w czwartek 16 kwietnia
Wspianiały koncert.
Gościnny występ polskiego humorysty
BRONOWSKIEGO.

Na posadę.
Dziś, w czwartek 16 kwietnia
Wspianiały koncert.
Gościnny występ polskiego humorysty
BRONOWSKIEGO.

Na posadę.
Dziś, w czwartek 16 kwietnia
Wspianiały koncert.
Gościnny występ polskiego humorysty
BRONOWSKIEGO.

Na posadę.
Dziś, w czwartek 16 kwietnia
Wspianiały koncert.
Gościnny występ polskiego humorysty
BRONOWSKIEGO.

ostatnich zdarzeń. Przez zaprowa-
dzenie systemu denuncjacji tak zni-
knie duch i obniży się poziom
moralny narodu, że wszystkim naszym
siłom zagrażało unicestwienie.

Naród zagrożony przez ciemność i
będąc pozbawiony przez Twój abso-
lutyzm wszelkich środków, aby się
uświadomić w swych prawdziwych
interesach, stał się ni mniej, ni
więcej, tylko *trzęsą niewolników*.

Nie posiadając ni rolnictwa nor-
malnego, ni handlu i przemysłu, po-
zostawiały mu tylko dwie alterna-
tywy, albo powstać, albo sobie życie
odebrać.

Wybrał sobie powstanie, jako
środek całkiem legalny, w nadziei,
że nareszcie zrozumieją jego prawa
i aspiracje. Lecz tenże widział się
jeszcze raz zawiedziony i jeżeliby
z pomocą nie przybyła armia mace-
dońska, wszelkie nadzieje byłyby
znieważone.

Sire! Taki jest bilans Twojego pa-
nowania! Tobie pozostaje zsumować
wszystkie te straty, te hanby.

Jesteśmy przekonani, że takowe
bez najmniejszej zwłoki przekonają
Waszą Mość o Twojej nieudolności do
kierowania losami Turcji.

Sire! cały naród oczekuje w tej
chwili krytycznej, że o ile jest to
w Twojej mocy, odkupisz przeszłość,
za którą jesteś odpowiedzialny.

Jednocześnie z tym listem otwar-
tym, wydany został rozkaz głów-
nodowodzącego korpusu ekspedycyj-
nym zbliżyć się przednim strażom i
maszerować w kierunku Ildyz-Kio-
sku...

Dr. Ismael-Bej.

O ZMIANĘ ORDYNACJI WYBORCZEJ.

Dnia 12 kwietnia, w lokalu Związku
nacionalistów w Petersburgu, odbyła się
narada przedstawicieli kraju Północno-
Zachodniego i niektórych posłów do
Dumy Państwowej, celem zmiany po-
rządku wyborów członków Rady Pań-
stwa z gub. kraju Północno-Zachod-
niego.

Byli obecni: posłowie Dumy Pań-
stwowej bisk. Mitrofan, Gubbenet, Łado-
mirski, A. hr. Bobrinski, Zamostowski,
Tyczynin, Bielajew, członek Rady Pań-
stwa Pichno i po jednym przedstawicie-
lu od ludności gub. mińskiej, grodzień-
skiej, mohylewskiej i witebskiej.

Uznano za niezbędne starać się o
taką zmianę prawa wyborczego, któryby
wyłączało przedstawicielstwo w Radzie
Państwa od gubernii kraju jedynie z
grona polaków, jak to ma miejsce
obecnie.

Na zakończenie obrady nastąpi-
ła, złożona z hr. Bobrinskiego, Ty-
czynina, bisk. Mitrofana, Pichno i pułk.
Łaskarewa, celem stałego porozumie-
wania się z ludnością miejscową.

Przewidywana jest nawet konieczność
zwrócenia się do władzy Najwyższej z
prośbą o odpowiednie zmiany w ordy-
nacji wyborczej.

Pomysł „prawdziwych rosjan”.

Pod powyższym tytułem ukazał się
w „Nowej Rusi” artykuł p. Bu-
cha, wyjaśniający zakulisowe intry-
gi „prawdziwych rosjan”. Autor o-
świadcza, że artykuł Witnera w
„Rosji” ma większe znaczenie, niż
to może się wydawać na pierwszy
rzut oka. Artykuł ten jest wyrazem
dążeń silnych i wpływowych
organizacji „prawdziwych rosjan”.
Polska, jako kraj o wielce kultural-
niejszy od reszty Rosji, posiadająca
ludność więcej przesiąkniętą dą-
żeniami konstytucyjnymi, jest od-
dawna uważana przez sferę reakcyjną,
jako niebezpieczny ciężar. Przed „o-
brazem konstytucyjnym” biurokr-

cja rosyjska dawała sobie radę z
dążeniami polaków, za pomocą zbroj-
nego uśmierzenia buntów polskich i
brutalnego tępienia polskości. Ale
obecnie, wobec tego, że z jednej
strony polacy nie zamierzają robić
już powstań, a — z drugiej, i w Ro-
sji zbudził się ruch konstytucyjny,
niebezpieczeństwo wpływu konsty-
tucyjnego polaków na Rosję przed-
stawia się biurokracji rosyjskiej w
barwach jeszcze ciemniejszych. Pre-
żto w kołach reakcyjnych zrodziła
się myśl pozbycia się polaków, w
celu „uratowania Rosji od zgnijłych
wpływów Zachodu”.

Zmiany, jakie zaszły w Rosji za-
ostrzyły i wysunęły na pierwszy plan
kwestję polską. Obecnie nie można już
jak to było w 1831 i 63 roku, za naj-
mniejszą próbę polaków upomnie-
nia się o swe prawa, rzucić się na
nich zbrojnie i zamknąć im usta.
Trzeba zmienić zasadniczo politykę
dotychczasową i uciec się do kom-
promisów. Ale biurokracja i sfery
reakcyjne uważają, słusznie zresztą,
autonomję Polski, nawet bardzo o-
krojoną, za cios stanowiący dla „sta-
rego porządku” w Rosji. Wobec te-
go zdecydowano się na odstepienie
Polski komukolwiek, byle się jej
pozbędzie.

Właśnie, zdaniem p. Bucha, ar-
tykuł Witnera w „Rosii” ma na
celu urobienie w tym względzie o-
pinii ogółu. Autor feljetonu w „Rosii”
zabrał się do dzieła dość zręcznie.
Obok motywów natury strati-
gicznej, wyszukał, wprawdzie o-
strożnie, i motywy ekonomiczne, wi-
docznie w celu przeciwności na
swą stronę przemysłowców rosyjskich.

P. Buch zwraca uwagę, że Wit-
ner kładzie duży nacisk na „wywóz
polskich towarów do Rosji bez cła”,
co oczywiście podrywa niby prze-
mysł rosyjski. Z tego jasno wynika,
że fabrykanci rosyjscy skorzysta-
liby wiele przez ustanowienie gra-
nicy celnej między Polską a Rosją.
Dla rolników jest obietnica rozłoko-
wania w Rosji całej armii, stojącej
obecnie w Polsce i „wzbogacającej
obcy naród”. „Pan Witner — pisze
p. Buch — ofiarował także „cukierek”
i inteligencji rosyjskiej. Po przyja-
czeniu Rosji do Niemiec, polacy nie
będą „zalewali instytucji rządowych
w Rosji i nie będą wypierali inte-
ligencji rosyjskiej”.

Jednak — kończy p. Buch — obraz
szczęścia, które czeka Rosję po zje-
dzeniu Polski przez Niemcy, nie zo-
stał wykończony.

P. Witner powinien był dodać,
że Niemcy, przełknąwszy Królestwo
Polskie, a może nawet i kraj Nad-
baltycki, który także gotów jest od-
dać „dobroduszny” autor projektu,
mimo to, dopóki nie strawią pol-
skiego, będą musiały ochraniać
granice Rosji przed „kramolą”. Ze
Rosji pozostanie tylko jedno okno
na Europę, które można będzie za-
mknąć szczerze przed „ideami kon-
stytucyjnymi”. Ze sześć korpusów
stojących obecnie załoga w Króle-
stwie można będzie rozkwatować
w pobliżu majątków różnych panów,
nietylko w celu karmienia tych ko-
rpusów chlebem, ale i w celu uspo-
kojenia nerwów właścicieli majątków.
Ze Rosja, odsunawszy się od
Europy, będzie mogła żyć i używać,
jak używali nasi działodzie, za czo-
stego państwa Moskiewskiego. I że,
co najważniejsza p. Witner mógłby
przepowiedzieć, iż Niemcy przez
władzę nad Rosją, za ustąpienie Kró-
lestwa Polskiego nie odmówiąby po-
zyczenia 10 miliardów rubli, na roz-
wój przemysłu rosyjskiego. Nawia-
sem dodajemy, że pogłoska o tej
pożyczce 10 miliardów od dawna już
kursuje wśród warszawskich sfer
„finansowych”.

Projekt o nietykalności osobistej.

Komisja parlamentarna ukończy-
ła już opracowanie projektu o niety-
kalności osobistej, osnutego na pro-
jekcie ministerjalnym. Dzienniki pe-
tersburskie przytaczają następujące
szczegóły o tej noweli prawnej, któ-
ra niebawem wejdzie już na porzą-
dek dzienny w Dumie.

Przedewszystkiem komisja przy-
jęła za zasadę, że normy prawne,
ustanowione na korzyść nietykalno-
ści osobistej jednostek w miejscow-
nościach, znajdujących się w stanie
wojennym lub nadzwyczajnym, mo-
gą być zastosowywane tylko w ta-
kich granicach, w jakich owe normy
nie sprzeczają się z przepisami o
stanie wyjątkowym.

Po wypracowaniu tego ogólnego
poglądu na zakres kompetencji pra-
wa o nietykalności osobistej, komi-
sja przyjęła następnie w redakcji
rządowej dwa pierwsze paragrafy
projektu, mówiące, że nikt nie może
być karany inaczej, jak tylko w
porządku prawnym i nie inaczej ka-
ranym; jak tylko przez ten sąd, do
którego kompetencji należy przy-
sięgniętych jednostek czyn.

Dalej komisja przyjęła następne
paragrafy projektu, mówiące o pra-
wie aresztowania, pozbawienia wol-
ności osobistej i o rewizji, oraz
przewidujące w tej dziedzinie inter-
wencję władz sądowych i policyj-
nych.

Za ogólną zasadę komisja wy-
jęła w tym przypadku, że areszto-
wanie, uwięzienie i rewizja osobista
mogą być dokonane jedynie w przy-
padku, określonym przez prawo i
przytem jedynie na piśmie, z za-
daniem odpowiedniej władzy sądo-
wej.

W pewnych wyjątkowych przy-
padkach (schwytywanie na miejscu
przestępstwa, próba ucieczki, brak
stałego miejsca pobytu) policja ma
prawo zatrzymać daną jednostkę
bez pozwolenia władzy sądowej, ale
jest obowiązana w przeciągu 24 go-
dzin przekazać aresztowanego są-
dziemu, który również w ciągu 24
godzin ma rozstrzygnąć, czy aresz-
towany ma zostać w areszcie, czy
też winien być uwolniony. Komisja
zatrzymała się specjalnie nad pun-
ktem o prawach, nadanych ofic-
rom żandarmerji i pozwalających
im prowadzić formalne śledztwo w
sprawach przestępstw politycznych.
Uznając całą niemożliwość obecnej
procedury, która nadaje oficerom
żandarmerji prawa sędziów śledczych,
komisja jednak przepis ten zatrzy-
mała.

Komisja wzięła dalej pod uwagę,
że dla zniwalenia istniejącego stanu
rzeczy byłaby konieczna reforma ca-
łego sądownictwa w dziedzinie spraw
polityczno-państwowych, t. j. zmiana
całego szeregu artykułów, dotyczą-
cych spraw kryminalnych, a nadto
rozstrzygnięcie bardzo zawiłych
zagadnień, czy wogóle jest możliwe
oddanie spraw o przestępstwach pań-
stwowych pod kompetencję sędziów
śledczych okręgowych, czy nie po-
ciągnie to za sobą powiększenia eta-
tu i t. d. Takie wtargnięcia w dzie-
dzinę ustroju i administracji sądo-
wej, komisja uznała za wychodzące
poza granice jej zadania.

Z drugiej jednak strony, niechęć
zamknięcia o przywileju, nadanym
przez obecne prawodawstwo ofic-
rom żandarmerji, co do aresztowania
i więzienia, i chęć zaznaczyć
swoją stosunek do tego przywileju,
komisja wyraziła następujące zycze-
nie:

„Ponieważ cała obowiązująca o-
becną procedurą prowadzenia śle-
dztwa w sprawach przestępstw pań-
stwowych nie zgadza się z głów-
nymi zasadami kodeksu kryminalnego
i wprowadzona jest chwilowo, jako
wyjątek, przeto pożądana jest w jak-

ku prawnym odpowiednich artykułów kodeksu karnego, w celu zastosowania do wszystkich przestępstw państwowych bezpośredniego śledztwa przez instytucję sądową i w celu zmiany, w każdym razie, tych specjalnych postanowień w sprawach tego rodzaju, które niedostatecznie bronią interesów osób zainteresowanych."

Z chwili.

— Rozpoczęta w Moskwie rewizja inwentary pod przewodnictwem senatora Garina budzi poważne niezadowolenie w kołach inwentary Petersburskiej, gdyż rewizja ta dotyczyła ma spraw za przebiegiem lat 15-tych, a szczególna uwaga poświęcona ma być dostawom w czasie wojny rosyjsko-japońskiej. Spodziewane jest wykrycie poważnych nadużyć i nieetykiety w Moskwie.

— Obecnie, z powodu opracowywanego w dumskiej komisji projektu o walce z pijactwem, szykuje się w całej Rosji kolosalny protest restauratorów i traktierników. Specjalni delegaci z Moskwy i Petersburga objeżdżają wybitniejsze miasta w państwie, zbierając podpisy do owego projektu.

— Restauratory dowodzą, że wszczęta walka z pijactwem może ich doprowadzić do ruiny i dlatego proszą, aby nie dopuścić do zatwierdzenia takiego projektu w kręgach prawodawczych.

— Cytując inni słowami: Interes 140 milionów ludności mają być i w tym wypadku podporządkowane apetytom kilkunastu tysięcy przedsiębiorców, którzy niepodobna się ludzi — nie stanowią w żadnym razie kwiatu społeczeństwa.

— Dotychczas stale na kolejach był praktykowany zwyczaj, że t. zw. rewizji wiosennych i jesiennych dokonywali bez wyjątków sami naczelnicy kolei. W ten sposób pp. naczelnicy sami siebie kontrolowali.

— Minister komunikacji, Roebkow, uznał ten system za mniej dogodny dla ostatecznych rezultatów gospodarki kolejowej w państwie i postanowił, aby od r. b. do poszczególnych ogólnych linii kolejowych byli komenderowani po jednym inspektorze, pozostający na służbie w zarządach centralnych ministerstwa dróg i komunikacji.

— Rada ludowego uniwersytetu imienia Szaniawskiego przedstawiła sprawozdanie ze swojej działalności w pierwszym kwartale. Ze sprawozdania tego widać, że słuchaczy zapisanych na całkowity kurs przyrodniczo-historyczny było 107, a zapisanych na wydział przyrodniczo-prawny — 160. Słuchaczy, zapisanych na oddzielne wykłady ody fakultetów było w uniwersytecie — 667; kobiety stanowiły w przybliżeniu 1/2 całego składu słuchaczy.

— W Petersburgu wlecie się mówi obecnie o mających nastąpić zmianach w zwierzchnictwie "ochrony". Generali Gerasi-mow, naczelnik ochrony, ma ustąpić, zaś jego pomocnik, podpułkownik Kosiarski, ma być przeniesiony do Baku.

— Stanowisko naczelnika wydziału "ochrony" ma być mianowany dotychczasowy naczelnik oddziału "zandarmów w Baku, pułk. Karpow, zaś jego pomocnikiem ma zostać podpułkownik Kosiarski.

— Kobiety, pozostające na służbie w kontroli państwowej, wnoszą obecnie starania o przyznanie im praw służby państwowej, chociażby co do korzystania z praw do emerytury.

— Wiele z nich pełni już służbę od lat 20 i nie korzysta z żadnych praw.

— Prezes byłego moskiewskiego komitetu pomocy dla głodnych, istniejącego przy Tow. im. Pirogowa, dr. Zbankow, obecnie pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej z art. 281 kod. kar. za wydanie sprawozdania z działalności komitetu pomocy dla głodnych za rok 1906/7. Sędziwo w tej sprawie prowadzi sędzia, śledczy do spraw szczególnych wagi.

— Ministerstwo wojny złożyło Radzie ministrów projekt otwarcia w Petersburgu głównej szkoły gimnazjalno-technikumowej na 100 officerów-słuchaczy. Szkoła ta ma na celu przygotowanie przyszłych nauczycieli gimnazjów i technikum dla armii.

— Ministerstwo wojny postanowiło nabyć model aeroplanu braci Wright dla wojsk rosyjskich i w tym celu złożyło odpowiedni projekt Radzie ministrów.

— Ministerstwo wojny złożyło Radzie ministrów projekt otwarcia w Petersburgu głównej szkoły gimnazjalno-technikumowej na 100 officerów-słuchaczy. Szkoła ta ma na celu przygotowanie przyszłych nauczycieli gimnazjów i technikum dla armii.

— Ministerstwo wojny postanowiło nabyć model aeroplanu braci Wright dla wojsk rosyjskich i w tym celu złożyło odpowiedni projekt Radzie ministrów.

— Ministerstwo wojny złożyło Radzie ministrów projekt otwarcia w Petersburgu głównej szkoły gimnazjalno-technikumowej na 100 officerów-słuchaczy. Szkoła ta ma na celu przygotowanie przyszłych nauczycieli gimnazjów i technikum dla armii.

— Ministerstwo wojny postanowiło nabyć model aeroplanu braci Wright dla wojsk rosyjskich i w tym celu złożyło odpowiedni projekt Radzie ministrów.

— Ministerstwo wojny złożyło Radzie ministrów projekt otwarcia w Petersburgu głównej szkoły gimnazjalno-technikumowej na 100 officerów-słuchaczy. Szkoła ta ma na celu przygotowanie przyszłych nauczycieli gimnazjów i technikum dla armii.

— Ministerstwo wojny postanowiło nabyć model aeroplanu braci Wright dla wojsk rosyjskich i w tym celu złożyło odpowiedni projekt Radzie ministrów.

— Ministerstwo wojny złożyło Radzie ministrów projekt otwarcia w Petersburgu głównej szkoły gimnazjalno-technikumowej na 100 officerów-słuchaczy. Szkoła ta ma na celu przygotowanie przyszłych nauczycieli gimnazjów i technikum dla armii.

Lutnia wileńska.

XIII wieczór muzyczny.

Dziwiny się temu jenerałowi, który nie chciał jechać 13 lutego dorozką oznaczoną liczbą 13 — a jednak 13 wieczoru w Lutni pochwalił nie ośmielił się.

Trudno! Brak odwagi w tym razie cechuje może niezwykłą śmiałość, nasze bowiem Towarzystwo artystyczne ogromnie się gniewa za uwagi, dotyczące strony artystycznej. W Lutni ubiegłej niedzieli było dosyć monotoni i strasznie pusto.

W kasie czwarta część zwykłego dochodu. Mówią, że ludziska uprawiać się poczynają w marzenia o trawce, majówkach i t. p. starych ale zawsze modnych atrakcjach i dlatego było w Lutni pustkowienie; mniej by się wydawało chwila, że to niedzielną repertuar troszkę zwinął. Wpadam w błędne koło. Repertuar często powtarzany i oklepiany, bo wieczory za częste, te zaś muszą iść ciągle, bo pieniądze potrzebne, więc... więc błędne koło.

Nie wdaję się jednak w mądre wywody i pomysł uzdrowienia Lutni, — tembardziej, że powołano do tego specjalnie fachową komisję, do której nie mam zaszczytu należeć, tem chętniej myślenie (ożka to roboty) zostawiam innym, sam mając się jeno sprawozdania z XIII wieczoru ścisła. Orkiestra, chóry, solobaryton i deklamacja — oto ramy koncertu. Orkiestra pod dyrykcją bardzo dla Towarzystwa zasłużonego pracownika — p. Salnickiego miała bardzo ładny moment, dając np. taki „Smer kwiatów” Bloona.

Znowu p. Lesniowski wystawił znane utwory swoje i obce, z których najdłuższe wyszła „Kolsanka”. Przy dużej bardzo razi ją dykcja. Na to trzeba zwracać uwagę. Przekraczanie sylab stanowczo nie uchodzi, tembardziej, że brzmienie głosu solistek jest nader ładne i miłe, co przy wadliwej deklamacji znacznie się zaciera. Baryton, p. Krauze zbierał sufit oklaski, głos jego nabiera coraz większej težyny. Wzmógł się też ekspresja głosowa stała się Lutni p. Łodzińskiej, która bardzo udanie wywodziła wiersz Glińskiego „Z piaw żywych”. Podkreślił mi wypad oryginalne decrescendo głosowe deklamatorki w tej części wiersza, gdzie autor wystawia jak fale Wisły, szumem swoim wabiące — niby sreny — do siebie i objętych swych i zmych nega młodą, nieszczytną dziewczynę, ofiarę wolnej miłości.

— Szumne oklaski nagrodziły wykonawczyń: na „bis” dawała kilka jeszcze wierszy. Tu jednak cały nastroj przysnął musiał wobec nieśmiałego odzyska publiczności, który zadowolił się nie umiał zbyt nawet głośnym klaskaniem więc puścił w ruch i całą siłę nóg sprężył, by wyrazić swoje zadowolenie.

Sprężystość taką można by użyć kawałek na wolnym powietrzu przy ćwiczeniach np. sokolich; w Lutni wystarczy i dla wykonawcy i dla reszty spokojnej publiczności uznane w całym cywilizowanym świecie dawanie oklasków dłońmi. Reszta jest zgola nadprogramowa i nikt z tego cieszyć się nie będzie.

Zegota.

Z Sali koncertowej.

Koncert Sembrich-Kochańska.

Znakomita śpiewaczka prawie nie zmieniła się od czasu — gdy występowała po raz ostatni w Wilnie. A było to już lat więcej jak dziesięć, może piętnaście temu... Zresztą, wszystko to jedno — skoro dla Kochańskiej czas się nie posuwa. Nie mówiąc już o doskonałym zewnętrznym wyglądzie — młodzieńczych rękach i tym samym co dawniej — ogromnym wdzięku — wielka śpiewaczka zachwyca po dawnemu prawie nieuszkodzoną przez czas świeżością, wytrzymałością i bogactwem głosu. Z tą samą

co dawniej swobodą zwalca trudności techniki brawurowej, deklamację ma po prostu wspaniałą, wyrazistą, imitując nieporównana — słowem Kochańska wznosi się na wyżyny niedostępne talentom średniej miary. Jej każdy występ sceniczny, czy estradowy, prócz artystycznej rozkoszy, jaką sprawia słuchaczom, powinien być uważany jako skarbnica nieoceniona dla młodego pokolenia śpiewaczek. To wielka mistrzyni śpiewu.

Nie będę się rozwodziła nad koloraturą, gęstością głosu, niesłychanymi staccatami i trykami. Kochańskiej — mniej ona imponuje, a raczej porusza duszę daleko bardziej — jako liryczna śpiewaczka, jako pieśniarka. Tutaj jej artystyzm dosięga szczytu. Dość wymienić tak cudnie zaśpiewane wczoraj, prawdziwie perełki liryzmu i finezji wyśocy subtelnej pieśni: „C'est mon ami” Marie Antoinette Wecherlina, „Fingo per mło di letto” nieznanego autora, Pastorale „Błota”, „Moja pieśń ożka” Paderewskiego i wiele innych. Piosenka „Młody nam nie było”, oddana z całą gamą filiter, uczucia, kokietery, która Kochańska czarowała niegdyś wszędzie — i wczoraj podbiła całą salę.

Kochańska, pomimo że jest świetną śpiewaczką koloraturową, dlatego tak nieporównanie piosenki śpiewa, że ma tak nadzwyczajnie wykształcone tony średnie. Bez wykształcenia tych tonów, umiemy nawet brać tony bardzo wysokie, jak one, niepodobna zaśpiewać najmniejszej piosenki tak skocznie, jak to potrafi Sembrich. W tem też leży tajemnica, dlaczego w jej głosie nie czuć najmniejszego tremolowania, tak nieznośnej wady u wielu nawet głosnych śpiewaczek.

Słowem występ wczorajszy był prawdziwym tryumfem wielkiej śpiewaczki. Słowa wysokiego podziwu i uznania należą się też znakomitemu akompaniatorowi śpiewaczki, panu Frankowi la Forge — który z pamięcią akompaniował artystce do wszystkich numerów programu i bisów na wczorajszym koncercie.

Ponadto dał się poznać jako solista-pianista wykonaniem Scherza Cis moli i Nocturnu Fisz Dur Chopina oraz Etudy koncertowej Boethe — zbierając zasłużone brawa za bardzo nieposłuszną technikę.

Fuga.

Kronika Wileńska.

— Kalendarzyk. Dziś, we czwartek — św. Marcellina i Lamperta M. M. jutro — św. Aniceta P. M. i Roberta W.

— Kronika kościelna. Dnia 17 b. m., t. j. w piątek, w kościele św. Piotra i Pawła, przed ołtarzem Pana Jezusa Antokolskiego odbędzie się z wystawieniem Przenajświętszego Sakramentu, o godz. 7 rano prymaria z odpowiadaniem suplikacji, a o godz. 10 wotywa z odpowiadaniem litanji do Serca Pana Jezusa.

W kościele zaś św. Rafała (po-Pijarskim), przed ołtarzem Pana Jezusa Snipskiego, odprawiano zstanie z wystawieniem Przenajświętszego Sakramentu, o godz. 7 rano prymaria z odpowiadaniem suplikacji, a o godz. 10 wotywa z odpowiadaniem litanji do Serca Pana Jezusa. Wczorasz o godz. 3 przed tymże ołtarzem uroczyste odmówiona zostanie pomieniona wyżej litanja.

W kaplicy zaś Pana Jezusa na Skale przy kościele św. Franciszka (po-Bernardynskim), o godz. 9 rano odbędzie się uroczysta wotywa z udzieleniem wernym pacyfkatu relikwiarzem.

— Kooperatyści. Ogólne pierwsze zebranie wileńskiego Towarzystwa Popierania Kooperacji odbędzie się we czwartek, d. 28 kwietnia, o g. 8 wiecz. w małej sali domu Towarzystwa opieki nad dziećmi (Mała Pohulanka N 8).

Porządek dzienny: 1) zagajanie; 2) sprawozdanie z dotychczasowej działalności Towarzystwa; 3) odczytanie sprawozdania komisji rewizyjnej i zatwierdzenie bilansu; 4) kwestja rozszerzenia działalności Towarzystwa na gubernję sąsiednią z Wileńską i związana z tem zmiana ustawy Towarzystwa; 5) środki dla wzmocnienia działalności Towarzystwa: spopularyzowanie zasad współdziałłości drogą pogadanek i tanich wydawnictw, większe w tym kierunku

uświadomienie zarządów i członków instytucji współdziałczych etc.; 6) wybory.

— Ułatwienie handlowe. W mieście naszym funkcjonuje od kilku miesięcy agencja hurtowej sprzedaży cukru, dająca możność uniknięcia zbędnych pośredników przy nabywaniu tego produktu pierwszej potrzeby wprost z fabryki.

Dla wiadomości naszych szanownych czytelników podajemy, że kantor ów przyjmuje zamówienia na całe wagony; przyczem wymagany jest zadepok, a rachunek reguluje się w Banku, przy odbiorze duplikatu listu przewozowego. Można też stałować partiami, jak w workach, beczkach i skrzyniach za zaliczką kolejową. Zgłaszać się z tem do W-niej Janiny Falewicz, Wilno, ul. Zandarmiska N 9 m. 13.

— Odjazd b. gen. gubernatora. W środę, d. 15 kwietnia, o godz. 6 m. 30 wczorazem, odcieł do Petersburga p. Krzywicki, b. gen. gubernator i głównodowodzący wojskami okręgu wileńskiego.

We wtorek, w salach pałacu general-gubernatorskiego odbyło się posiedzenie z kancelarją zarządu, z jej dyrektorem Stankiewiczem na czele. Na przedmówienie okolicznościowe dyrektora Stankiewicza, gen. Krzywicki odparł serdecznie podziękowaniem i podziękowanie między innymi: „To wy, panowie, pracowaliście, ja zaś dawałem jedynie kierunek, za podstawę jego biorąc racjonalne dobro rosyjskie, jako człowiek iście rosyjski, i nie bacząc na swą nazwisko nie rosyjskie”.

Gen. Krzywicki otrzymał, jako upominek pamiątkowy, tecz do pisanja ze srebrnymi napisami.

— Ułaskawienie. Czasowo głównodowodzący wojskami gen. Smirnow, ułaskawił skazanych w sprawie napadu na pocąg na st. „Nowogródki”. Siedmiu skazanych na śmierć kara została zamieniona na ciężkie roboty, Dobkowskiemu bezterminu, Blachierowi na 15 lat i pozostałym pięciu na lat 20. Skazanemu na ciężkie roboty bezterminowo, Nadełstajnowi zamieniono na 12 lat; zaś pozostałym dwóm skazancom Stoliwickiemu i Jacobosomowi wyrok poprzedni, zatwierdzono.

— Wykrycie przywódcy znanego napadu na pocąg w Bezdanach, według wiadomości gazety „Nowoje Wr.”, zgola najniepodziwianiej została połączona z tajemniczym morderstwem, dokonaniem na osobie poddanego rosyjskiego, Hladeka.

Hladek, jak się okazuje, zbiegł z pieniędzy za granicę; w pogoni za nim puchli się czterej towarzysze i ukarali go sądem doraźnym. Podobno osoby morderców znane są policji; będą oni wkrótce aresztowani, według zapewnień tejże gazety.

— Wileński okręg akcyzowy, na równi z innymi okręgami akcyzowymi, będzie zniesiony z d. 1 lipca r. b., a wszystkie sprawy będą wprost skierowywane do gubernjalnego zarządu akcyzowego.

Pomocnicy nadzorców akcyzowych będą czuwać nad poszczególnymi rewirami i za to otrzymają dodatkową pewną sumę na wydatki biurowe.

— Mianowanie. Naczelnik wileńskiego okręgu dróg komunikacyjnych, Guniwiecz, zostaje przeniesiony na takie samo stanowisko do Warszawy.

— Licytacja. Za nieopłacone rat należnych Petersburgo-Tulskiemu Bankowi Ziemskiemu od nieruchomości miejscowych obciążonych pożyczką, zostało wystawionych na sprzedaż publiczną 57 domów w m. Wileńskie na ogólną sumę 1,719,751 rb. Pierwsza licytacja odbędzie się d. 15 maja r. b.

— Dentystyka. Zarząd głównego inspektoratu lekarskiego zawiadomił wileński oddział medyczny, że do osób, które ukończyły szkoły dentystyczne i zamierzają składać egzamina dodatkowe przy wyższych zakładach naukowych, będą wymagane świadectwa o ukończeniu kursu przynajmniej sześciu klas szkół rządowych. O ile zaś osoby te posiadają świadectwo jakich innych zakładów naukowych, będą wymagane dowody, że ministerstwo oświaty przyznaje tym zakładom cenzus wykształcenia, za dostateczny dla otrzymania świadectwa na dyplom dentysty.

— Obserwatorium astronomiczne. Na odbytem onegdaj zgromadzeniu Za-

razdu miejskiego w sprawie urządzenia obserwatorium, Zarząd zdecydował sprawę tę w sposób twierdzący, lecz uznał, że urządzenie to jest niemożliwe do wykonania na bazie Góry Zamkowej, gdyż bazyta ta stanowi cenną pamiątkę historyczną. Poza tem jest w mieście wiele miejsc odpowiednich i nawet wynioślejszych. Wybór obserwatorium postanowiono kuratorowi okręgu naukowego.

— Pułapka. Wejście, prowadzące do Cieletnika od strony placu Katedralnego i ul. Botanicznej są zamknięte, jak wiadomo o godz. 9. Wejście zaś od ul. Antokolskiej pozostaje najspokojniej otworem o wiele dłużej. Skuszonej tem przechodzącej, pragnąc skrócić sobie drogę, podążyła śmiało aleją w kierunku placu Katedralnego, lub ulicy Wielkiej i dostała się w rezultacie do prawdziwej pułapki.

Należałoby administracji naszej, celującej oryginalnością swych rozporządzeń zwrócić na to uwagę.

— Burza. W nocy na 15 b. m., nad miastem przebiegła silna burza, połączona z deszczem ulewny.

Burza ta w pewnej mierze jest dobrą zapowiedzią pięknej nadal pogody wiosennej, choćby w imię ustalonego przysłowia: „niemasz dobrej pogody, bez uprzedniej burzy”.

— Szantaz. Kilka dni temu do mieszkanka p. Bulhaka przy ul. Sułpińskiej, zgłosiła się jakaś panienka w mundurku gimnazjalnym i oświadczyła, że pragnie zobaczyć się z córką p. B. — Marią.

P. B. odpowiedziała, że córka jego pojechała w odwiedziny do swjej ciotki, mieszkającej w Grodnie. Na to dziewczynka oświadczyła, że p. B. został widocznie wprowadzony w błąd, gdyż córka jego przeżyła chwila odebrała sobie życie na Górze Zamkowej. Zrozpaczonej ojciec udał się niezwłocznie na miejsce rzekomego wypadku, lecz gdy się przekonał, że na Górze Zamkowej żadne samobójstwo nie miało miejsca, zrozumiał, iż padł ofiarą mistyfikacji. Pospieszył tedy dom, lecz nieznajomą, rzecz oczywista, już nie zastał. Skorzystała ona z nieobecności p. B. i ukradła z komody 200 rb. gotówki, oraz sporo rzeczy wartościowych.

— Zamach samobójczy. Dn. 13 b. m., zamieszkała przy ulicy Towarzystwa N. 17, Maria Pietraszkówna, lat 17, podczoszkarka, w celu samobójstwa otrula się kwasem karbолоwym. Wzywano Pogotowie Ratunkowe po opatrzeniu, desperatka, w stanie groźnym, odwołano do szpitala św. Jakuba.

— Przy przy. Dn. 14 b. m. Abram Żak, lat 40, rzemieślnik, rąbając siano w polu, jące przy zbiegu ulic Nowogródzkiej i Smoleńskiej, przez nieuwagę zadarł sobie głęboką ranę w brzocho. Wzywano Pogotowie Ratunkowe w stanie ciężkim odwołano go do szpitala żydowskiego.

— Pogotowie ratunkowe było czynne wczoraj w 8-tych wypadkach, w liczbie których 4 wyjazd na miasto i 4 opatrunki na stacji Pogotowia.

— Przyjechali do Wilna: (Hotel Bristol): pułk. Mikołaj Kochanow, bar. Włodzimierz Elwir, por. Leon Spont, ob. Włodzimierz Pozny.

(Hotel Europejski): artyst. Marcelina Zembrych-Kochańska, hr. Mieczysław Potulski, rz. rad. st. Edward Polozowski, ob. Kazimierz Borowski, ob. Leon Regulski, ob. Edmund Przeciszewski, ob. Jan Strawiński, kup. Włodzimierz Ekhors, kup. Paweł Diechtierow.

(Grand Hotel): kup. Józef Goldberg, niem. pod. Zygfryd Halterstam, niem. pod. Elzbieta Tytmanówna, por. Aleksander Szakman, ob. Wacław Skirmunt, kup. Dymitr Morozow, fabr. Adolf Stepad, dyr. teatr. Konstanty Bielajew, fabr. Alfred Bauer.

(Hotel Sokolowski): pułk. Mikołaj Grigorjew, adw. pr. Aleksander Izmailski, rad. st. Dawid Klementowicz, nac. ziem. Teodor Pokrowski, ob. Wanda Zakrzewska, dokt. Paweł Smolczek, ob. Jan Andraszewicz-Butowski, adw. pr. Władysław Legatowicz, ob. Stanisław Jundził.

— ECHA MIŃSKIE.

Djeceja mińska. Artykuł nasz w sprawie staran o przywrócenie djeceji, pomieszczony przed kilku dniami z powodu odmownej odpowiedzi ministra spraw wewnętrznych, został przez całą prasę polską przedrukowany, a to dla żywego interesu, jaki dana kwestja musi wzbudzić w każdym katoliku. Niestety jednak u nas znaczna ilość ludzi dośk lekceważąco, traktuje tę sprawę, a w każdym razie nie przydaje staraniom tyle znaczenia, ile one w istocie mieć powinny.

Sądymy, że nieodzownem jest, aby sprawą tą zajęło się nasze, szczerze coprawda, nie czynne przedstawicielstwo w Petersburgu.

Ognisko. Staraniem sekcji chóralnej, w sobotę, d. 18 b. m., odbędzie się w lokalu stowarzyszenia wieczór, poświę-

cony pamięci Stanisława Moniuszki. Na program złoży się: słowo wstępne, orkiestra, chóry i żywy obraz. Produkcję muzyczne i wokalne, rzecz prosta, będą wybrane z utworów wielkiego kompozytora.

Szkoda wielka, że właśnie na ten dzień, jak mówią, ma przyjechać do Wilna p. J. Borowski, dla wygłoszenia odczytu w wynajętej przezeń sali od „Sokola”. Wszelkie rozdzielanie się publiczności uważamy u nas za wielce szkodliwe i tak samo potępiamy, jak „Ognisko” wchodzi w drogę „Sokolowi” czy innej instytucji, jak nie możemy uznać za właściwe, jeśli w sali „Sokola” odbywa się jakieś widowisko czy odczyt w sobotę, zajęta, jak to wszędzie oddawna wiadomo, — przez Ognisko. Wtąpić należy przeto, czy p. Borowski dobrze wyjdzie na swoim odczycie, w takich warunkach wypowiedzi nym.

Koncert-bal na rzecz ochronek Sz. Kazimierza, odbędzie się w sali sałeczkiej, dnia 9 maja r. b. Program będzie podobno wiele urozmaicony, postanowiono bowiem prosić jedną z najlepszych pianistek naszych — dalej: spiewaczkę, znaną nie tylko u nas, ale i w innych stronach naszego kraju i wreszcie deklamatorkę, cenioną wielce przez naszą publiczność. Nadto mają być w tym obrazie — pantominy, pomysł i układ jednego z mieszkanców Mińska.

Bal będzie nader sympatycznym uroczyszczeniem zabawy, która zyskała sobie już trwałą jak najlepszą opinię.

Przekroczenie „Minskiego Słowa” czy laskawie cytować naszą wzmiankę o braku podstaw naturalnych do istnienia na mińskim gruncie pisma rosyjskiego, oprócz „Minskiego Słowa”. Możnabyś, że uważamy ten organ za jeden z naszych stać o własnych siłach.

Tymczasem rzecz się ma wprost przeciwnie; pisaliśmy, że w Minsku Słowo pismo rosyjskie utrzymać się nie może, oprócz takiego „Minskiego Słowa” jako sygnifikanego. Bez zewnętrznej pomocy, bowiem, organ p. Schmidt ramy prawdopodobnie wcześniej i z większym efektem, aniżeli jakiegokolwiek inne pismo rosyjskie.

Letni rozkład na kolei Libawskiej przewiduje 4 pary pociągów, które odchodzi z kierunku Wilna o godzinie m. 30 rano, 2,05, po południu, 6,02 wczoraz i 11,10 w nocy. Od strony Wilna na przychodzą pociągi o godzinie 7,30 rano, 4,15 po południu, 8,45 wczoraz i 12,35 w nocy. Z południem komunikację utrzymują tylko 3 pary pociągów, a mianowicie: wychodzą z kierunku Wilna o godzinie 9,47 rano, 4,35 po południu i 10,45 wczoraz. Przychodzą z południa: o 7,12 rano, 1,40 po południu i o 8,33 wczoraz.

Pozatem mają kursować pociągi Mińskiem a Zaslawiem jeszcze podczas letniej podmiejskiej, których rozkład będzie ogłoszony później.

Zamieszczenie dni pracy. Mińsk. Będąc donosi, że w warsztatach kol. Brestowskich ograniczono ilość dni pracy na tydzień, co bardzo silnie oddziaływa na ogólną ludność, która nie zdolała już wskazywać tego bezczynności.

Cukiernia mińska. Od kilku dni są na rynku kane wczoraz o godz. 11, a więc zgromadzenie z obowiązkowymi co do tego przepisami, dozwolającymi na 15-godzinna pracę w zakładach. Właściciele jednak skargą na to postanowienie, twierdząc, że ta godzina między 11 a 12 w nocy dawała im góle największy dochód. Niewygodą jest spora dla publiczności, chcąc wypić szklankę herbaty po teatrze lub koncertu.

Pofolek. (R. — C. D.) Nie wolno obraz przedstawia nasz kraj. Ogólny brak karmu. Dwory latwiej sobie poradzą, ale biedny wiesniak, zmuszony jest wyprawić swój inwentarz na gołą, czarną ziemię. Dziś dopiero pierwszy dzień ciepły, słoneczny, to też otucha i radość zrodziły się w sercach rolników.

Do tych klęsk gospodarczych powiła się nowa bieda — bandytyzm — szerzą się gwałtownie, a ofiarą padła plebeja. Plebeja jest to niestrawny bydlęcy, okna wychodzą na ulicę i na wysoki wał, usypany z resztek krowa Batorego, z wału tego można widzieć wszystko, co się dzieje w plebej. Parter jest zamieszkały przez służbę i księdza wikarego, górę zaś zamieszkuje sam jeden ksiądz diakon.

W Wielką sobotę, w czasie kłóci, ks. diakon odprawiał reszerekę.

Wielka sobota, w czasie kłóci, ks. diakon odprawiał reszerekę.

Wielka sobota, w czasie kłóci, ks. diakon odprawiał reszerekę.

Wielka sobota, w czasie kłóci, ks. diakon odprawiał reszerekę.

Wielka sobota, w czasie kłóci, ks. diakon odprawiał reszerekę.

Wielka sobota, w czasie kłóci, ks. diakon odprawiał reszerekę.

Wielka sobota, w czasie kłóci, ks. diakon odprawiał reszerekę.

Wielka sobota, w czasie kłóci, ks. diakon odprawiał reszerekę.

Wielka sobota, w czasie kłóci, ks. diakon odprawiał reszerekę.

Wielka sobota, w czasie kłóci, ks. diakon odprawiał reszerekę.

Wielka sobota, w czasie kłóci, ks. diakon odprawiał reszerekę.

Wielka sobota, w czasie kłóci, ks. diakon odprawiał reszerekę.

Wielka sobota, w czasie kłóci, ks. diakon odprawiał reszerekę.

Wielka sobota, w czasie kłóci, ks. diakon odprawiał reszerekę.

Wielka sobota, w czasie kłóci, ks. diakon odprawiał reszerekę.

Wielka sobota, w czasie kłóci, ks. diakon odprawiał reszerekę.

Wielka sobota, w czasie kłóci, ks. diakon odprawiał reszerekę.

Wielka sobota, w czasie kłóci, ks. diakon odprawiał reszerekę.

Wielka sobota, w czasie kłóci, ks. diakon odprawiał reszerekę.

Wielka sobota, w czasie kłóci, ks. diakon odprawiał reszerekę.

Wielka sobota, w czasie kłóci, ks. diakon odprawiał reszerekę.

Wielka sobota, w czasie kłóci, ks.

niecznych przybywają codziennie masami zbiegowie tureccy, przeważnie żołnierze.

PRZYJAZD KSIĘCIA.

Petersburg. Dziś zrana przyjechał z zagranicy, ks. Sachsen-Altenburg. Ks. Sachsen-Altenburg otrzymał order św. Andrzeja.

NOMINACJE.

Petersburg. Gubernator kijowski hr. Ignatjew, mianowany został dyrektorem departamentu rolnictwa.

W. Ks. Cyryl Włodzimierzowicz mianowany szefem 52 Wileńskiego pułku piechoty.

ZATWIERDZENIE PROJEKTÓW PRAW.

Petersburg. Zatwierdzone zostały Najwyżej projekty praw uchwalone przez Dumę Państwową i zaaprobowane przez Radę Państwa w dn. 3 kwietnia.

PROCES B. DYREKTORA POLITECHNIKI.

Petersburg. Na posiedzeniu sądowym departamentu kryminalnego Senatu, rozpoczęto proces b. dyrektora petersburskiego instytutu politechnicznego, ks. Gagarina, administratora konwiktu przy tym Instytucie, Stawiewicza i jego pomocników Ustrugowa i Matusiewicza, oskarżonych o bezczynność władzy. Zawezwano około 40 świadków.

Bronią oskarżonych adwokaci przysięgli Andrejewski, Lustig i Bart. Proces potrwa dni kilka.

Petersburg. W sprawie ks. Gagarina i innych oskarżonych dziesięć przeszukiwano świadków—urzędnika ochrony, miejscowych komisarzy policyjnych, którzy zeznawali w sprawie rewizji w petersburskim Instytucie politechnicznym.

SPRAWY FINLANDZKIE.

Petersburg. Senatowi fińlandzkiemu rozkazano Najwyżej rozpocząć możliwie przedko starania w drodze przedstawienia na Imię Najwyższe, dotyczące wyznaczenia 5 osób w charakterze członków fińlandczyków, do składu komisji rosyjsko-fińlandzkiej, w sprawie ułożenia projektu przepisów, o wydaniu dla Finlandji praw znaczenia ogólnopństwowego, z wyrachowaniem, by komisja ta utworzona została w maju roku

zawiadomili generała gubernatora, że uiniwierniający wyrok sądu wybor-
skiego w sprawie Sereńjusa i in-
nych osób, oskarżonych o udział w
przygotowywaniu zdrady stanu, za-
skarżony zostanie do departamentu
sądowego Senatu fińlandzkiego.

Pisma wieczorne zawiadaniają,
że dziś podali się do dymisji wy-
socy senatorowie departamentu są-
dowego; senator departamentu go-
spodarczego Danjelsohn-Kalmari i
4 senatorowie partji starofiskkiej
pozostają na swych miejscach.

Petersburg. Wyznaczono z roz-
kazu Najwyższego z fińlandzkich
sum skarbowych dożywotnie emery-
tury dla uwolnionych ze służby na
własną prośbę wice-prezesa depa-
rtamentu gospodarczego Senatu fiń-
landzkiego, Ellä, w sumie 8 tysięcy
fińlandzkich marek rocznie, członka
departamentu, senatora Niuberę —
w sumie 6 tys., senatora Schilda —
3 tys. i Paldaniego — 6 tys.

W SPRAWIE EGZAMINÓW.

Petersburg. Ministerjum oświaty
uznało za pożądane udzielenie okrę-
gowej władzy naukowej prawa roz-
patrywania i stanowienia o proś-
bach zwalniania dobrze uczących

warunkiem, by rozporządzenie to stosowane było tylko w wypadkach istotnej potrzeby, bez uszczuplenia znaczenia istniejących odpowiednich przepisów.

CHOLERA.

Petersburg. W ciągu ostatniej doby w stolicy zachorowało osób 1; zgonów nie było.

REWIZJA SENATORSKA.

Taszkient. Senator hr. Pahlen oddał pod sąd kierownika roboty irygacyjnych w stepach z 1905 r., inż. Rudnickiego, techników Bykowskię i Pietrowa, za udział w dostawach, a inż. Ostrowskiego za pożyczki, zaciągane u liwerantów.

BURZA NA MORZU.

Sewastopol. Szaleje tu straszliwa burza morską, przy silnym wietrze poł.-wschodnim.

TELEGRAFOWANIE BEZ DRUTU.

Sewastopol. Rozpoczęto roboty w celu urządzenia telegrafowania bez drutu na linię Sewastopol—Petersburg—Libawa.

POMNIK GOGOLA.

Kijów. Rada miejska postanowiła robić starania o wzniesienie w

ZABOJSTWO W WIEZIENIU.
Kielec. W więzieniu tutejszem
aresztanci zabili dwóch więźniów,
skazanych na ciężkie roboty.
NAPASĆ NA STACJĘ.
Tyflis. W nocy z d. 12 kwiet-
nia do stacji „Bakurjani” kolei Bor-
żomskiej, wtargnęło przeszło 10 zło-
czyńców, którzy zaczęli strzelać z
karabinów i rewolwerów. Strzela-
ni zabity został pomocnik naczelnika
stacji i raniony majster drogo-
wy; pobito naczelnika stacji i za-
darma, rozbrojonego przez zbrojów.
INTERWENCJA ROSJI.
Tyflis. Według otrzymanych in-

